Nro 56.

FREDERYK AUGUST

z Bożéy łaski Krol Saski Xiąże Warszawski etc. etc.

Wszem wobec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w Pałacu zwykłych posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego, dnia dwunastego Czerwca, tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

Między Stanisławem Rokickim dóbr Jastrzębia w Departmencie Płockim Powiecie Lipińskim dziedzicem, tamże zamieszkałym zanoszącym rekurs przeciw wyrokowi Sądu Appellacyinego w Wydziale piérwszym w dniu dwudziestym drugim Stycznia tysiąc ośmset dziesiątego roku zapadłemu, przez Mecenasa Łukasza Bogusławskiego z iedney; — a Franciszkiem Karnkowskim dóbr Karnkowa z przyległościami, w tymże Powiecie i Departamencie dziedzicem tamże zamieszkałym, do kassacyi powołanym, przez Mecenasa Xawerego Kiedrzyńskiego, z drugiéy strony:

Maiąc sobie rapportem Kommissyi Podań i Instrukcyi przełożony następuiący stan sprawy:

W zadawnionych od dwóchset prawie lat zakłóceniach granicznych między dobrami Karnkowem i Jastrzębiem, równie podług przyznań stron w pismach do kassacyi podanych, iak podług zaskarżonego wyroku, nie masz ani pewnych dokumentów ani znaków stanowiących pewne granice, ani świadków którzyby z własnéy wiadomości dawną granicę pamiętać mogli, ani wreszcie tak spokoynego z któréykolwiek strony posiadania, iżby przedawnienie stanowiło pewną na tę lub ową stronę przewagę.

Za czasów rządu zeszłego, powołany chcąc nadać pewność i stałość granicom swoim, przypozwał wieś Kolankowo, Dominika Sumińskiego dziedziczną ku *Południowi* mieysca spornego leżącą, względem któréy wyprowadził dukt od litery A. do G. Przypozwał równie wieś Jastrzębie względem któréy na *południe* i *zachód*, ustanowił granicę swoią od G. literami czerwonemi a. b. d. e. f.

Przeciwnie dziedzic Kolankowa obwodząc całą swą wieś duktem aa, bb, cc, dd, ee, ff, gg, hh, ii, aa, zaymował znaczną część mieysca przez Karnkowo zakreślonego; rekursuiący zaś dziedzic Jastrzębia poczynaiąc od punktu f. na którym powołany stanął prowadził swóy dukt liniiami przez N. M, do A, stamtąd linią A G. do liczby 3. a od téy do litery Q.

Tym sposobem utworzyło się mieysce sporne między Karnkowem i Kolankowem A. G. aa, bb, cc, dd, ee, ff, gg, hh, między Kolankowem i Jastrzębiem aa, bb, cc, xx, A. 3. 9. i o te obydwa spory rzecz w Kassacyi nie idzie. Mieysce zaś sprzeczne między Karnkowem i Jastrzębiem obięte iest liniami A. G. daléy liniami czerwonemi ab, bd, de, ef, i liniiami f. N. NM. MA.

Regencya Płocka byłego Rządu przyiąwszy ów punkt A. od którego dziedzic Karnkowa poczynał swóy dukt, i na którym kończył go dziedzic Jastrzębia, idąc linią AG. aż do punktu przez siebie oznaczonego K. stamtąd liniią prostą aż do punktu bb. na dukcie przez wieś Kolankowo prowadzonym podzieliła mieysce kontrowersyi między temi dwoma wśiami, tak, iż dziedzic Jastrzębia nic wcale z téy części mieysca spornego nie otrzymał — Co zaś do reszty sporu między Karnkowem i Jastrzębiem, trzymaiąc się przepisów w §§. 379 — 382. Części I. tytułu XVII. prawa powszechnego Pruskiego odłączyła od rozległéy sporney przestrzeni to co każda ze stron w rzeczywistéy miała possessyi, to iest mieysca orne, zabudowane, na których od lat kilkudziesiąt Hollendrzy osadzonemi byli, i każdą ze stron przy własności swych kolonii utrzymała. Uznawszy daléy istotném mieyscém sporu las w pośrodku téy całéy rozległości wzaiemnemi

duktami zaiętéy położony, o który strony w rozprawie, początkowéy possessoryinéy, w roku tysiącznym ośmsetnym pierwszym ugodziły się były i wspólność tam pastwisk postanowiły podzieliła go na dwie prawie równe części linią prostą od punktu bb. uznanego za narożność między Karnkowem, Kolankowem, i Jastrzębiem, do spotkania linii w dukcie Jastrzębia od f. czerwonego, do N. prowadzoné.

Z odwołania się stron, po zmianie rządu, od tego wyroku, Trybunał pierwszéy instancyi Departamentu Płockiego, uznał, iż liczni z obustron świadkowie żadnego nie stanowią dowodu, uznał że dokumenta, nic wyraźnego nie okazuią, biorąc z nich atoli ślad dawnych granic, nie punkt bb. ale punkt aa, na dukcie Kolankowa znayduiący się, przyiął za narożność między trzema dziedzinami, a to z tego szczególniéy powodu że w roku tysiąc siedmset sześćdziesiąt trzecim kiedy miasto Lipno ze wsią Jastrzębiem graniczny proces wiodło, dziedzic Karnkowa czynił przy tym punkcie oppozycyą; Uważaiąc zaś z innego dokumentu tysiąc sześćset sześćdziesiąt ósmego roku że wieś przyległa mieyscu spornemu *Chlebowo* powinna mieć ścienną ze wsią Jastrzębiem granicę, i godząc ten dokument z mieyscowem położeniem, zakreślił linią prostą spotykaiącą dukt Jastrzębski f- N. w punkcie literą n, oznaczonym, a równo-odległą od linii przez Regencyą Płocką ustanowionéy, tak że powołanemu nie tylko cały prawie las początkowego sporu przedmiotem będący, ale i role i osady Hollenderskie od wsi Jastrzębia przysądził.

Wyrokuiąc nareszcie w teyże sprawie Sąd Appellacyiny, tę odmianę w wyroku Trybunału uczynił, że własność Karnkowa od punktu aa — przez Trybunał przyiętego, do punktu f. czerwonego gdzie powołany naydalszy dukt swóy prowadził, linią prostą oznaczył — a tak nie tylko ów las mieysce pierwiastkowego sporu, ale osadę z pięciu Kolonistów złozoną w posiadaniu rekursuiącego będą ą powołanemu przysądził — oparł zaś swóy wyrok na tych głównieyszych powodach:

a, że inkwizycya świadków, tak co do liczby onych, iak co do ich wiarogodności uważana przewagę na stronę Karnkowskiego stanowi i dowodzi, że wcześniéy niżeli rekursuiący Kolonie w mieyscu spornem założył, iuż poprzednicy powołanego w mieyscu tém, a szczególniéy przy punkcie f. różne akta possessyi wykonywa i;

b, że dyrekcya kopców w punkcie f. przekopywa iako tam znayduie się narożność trzech dziedzictw Walemina, Karnkowa i Jastrzębia.

Za-

Zaskarżaiąc ten wyrok drogą Kassacyi strona rekursuiąca przyznaie, iż dokumenta i znaki graniczne nie daią dostatecznych powodów, lecz równie większéy wiarogodności świadków ze strony powołanego przez Sąd uznanéy lecz nieokazanéy zaprzecza. Gdyby nawet zdaniem broniącego Mecenasa dawnieysze possessyine akta przy punkcie f. na stronę Karnkowa były udowodnionemi, tedy wnosićby z nich można *służebność* nie zaś prawo własności skoro od roku tysiąc siedemset siedemdziesiąt siodmego wieś Jastrzębie zaczęła tam osadzać Hollendrów bez żadnéy od Karnkowa przeszkody, skoro ta wieś w obecnéy tychże gruntów była possessyi.

Przywodząc tu §§. 179. i 180. tyt. VII. Części I. prawa powszechnego pruskiego zarzuca obrazę onych Sądowi wyrokuiącemu, skoro powołany ani złéy wiary w posiadaniu rekursuiącemu nie dowiódł, ani też nie okazał swego prawa własności do tych zwłaszcza gruntów na których wieś Jastrzębie założyła osady Hollendrów. —

Odwołuie się do §. 378. Części I. Tytułu XVII. tegoż prawa, który w niedostatku pewnych dokumentów i znaków granicznych, na tych świadków iedynie wzgląd mieć każe, których zeznania to oboie wyiaśniaią; co gdy w sprawie obecnéy mieysca nie miało, powinien był Sąd trzymać się §. 379. tegoż prawa i w razie niemożności wynalezienia granic istotnych, sporne mieysce między strony podzielić. Prawidło do takowego podziału w miarę obecnego posiadania wskazywał Sądowi § następuiący 380. i 382. mocą którego przy zupełnéy nieiasności wszelkich dowodów granicznych istotne mieysce kontrowersyi na dwie równe części podzielić należało. Tak więc z obrazy tych wszystkich prawa przepisów domaga się rekursuiący skassowania zaskarżonego wyroku.

Odpowiadaiąc na ten wywód Mecenas strony przeciwnéy, nie zaprzecza że ani dokumenta, ani znaki graniczne, ani świadkowie nie stanowią w téy sprawie na żadną stronę pewnych dowodów, lecz dla tego własnie sądzi, iż w takim stanie rzeczy wyraźne prawo być obrażonem nie mogło.

Uważa nawet, iż przepisy prawa Pruskiego, bez stosowania ich do obecnéy sprawy, chociażby obrażonemi były, nie pociągałyby za sobą kassacyi wyroku w processie biorącym swóy początek iuż od roku tysiąc sześćset dwudziestego szóstego. Przywodzi na poparcie tego wyroki Trybunalskie w latach 1732 i 1745, przywodzi manifesta i wizye, od roku 1750. do 1788. przywodzi zaoczny wyrok *ziazdowy* przeciw wsi Jastrzębiu w 1791 roku zapadły, a stąd wnosi, iż w processie dawnym polskim Sędzia praw pruskich

trzymać się nie był obowiązany, wnosi razem iż rekursuiący przy tylu zarzutach nie mogłby dowieść trzydziestoletniéy spokoynéy possessyi.

Przytaczaiąc fundacyiny przywiléy na wieś Jastrzębie przez Króla Kazimierza wydany, oznaczaiący iéy włok trzydzieści, uważa iż wyrok zaskarżony nie przeciwi się ścisłéy słuszności według którego należałoby uczynić pomiar gruntów Jastrzębia, i to co przewyższa włok trzydzieści Karnkowu przysądzić.

Powtórne pismo strony rekursuiącéy, zbiia zarzut niewłaściwości praw pruskich do ninieyszego processu: a nie znayduiąc w konstytucyach polskich dokładnych w sprawach granicznych przepisów, twierdzi iż w takim razie prawodawca pruski nawet co do spraw dawnieyszych, wskazał powszechne prawo kraiów swoich za posiłkowe, na co odwołuie się do patentów zeszłego rządu pod dniem trzydziestym Kwietnia tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt siodmego i piątego Lutego tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt czwartego wydanych, odwołuie się do licznych za rządu zeszłego zapadłych wyroków, a nadewszystko właściwość praw pruskich na tém opiera, że sprawa teraźnieysza istotny bierze początek za czasów rządu zeszłego.

Okazuiąc wreszcie mylność zarzutu na ilości włok zasadzonego, przy licznych iakie wieś Jastrzębie bądź przez processa, bądź przez układy mieć mogła, granic przemianach, uważaiąc liczne manifesta iako nic nie dowodzące przeciw obecnéy rekursuiącego possessyi, wnosi: iż Sąd wyrokuiący trzymać się był powinien równieyszego podziału, gdyby nawet przyszło uznać, że na całém mieyscu spornem żadna ze stron spokoynego posiadania nie miała. —

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi, oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora; który

Obadwa wyżéy wytknięte powody zaskarżonego wyroku wcale nieugruntowanemi znayduie. Co do pierwszego bowiem zdaniem iego

1. większa liczba świadków nic nie stanowi, bo dwóch świadków wiary godnych, i z własnéy wiadomości rzecz zeznaiących stanowiłoby iuż dowód zupełny, reszta zatém byłaby niepotrzebną i zbyteczną, gdyż prawo nie wymaga ani zna większéy pewności nad zupełny dowód;

2. wyrzekł w prawdzie Sąd wyrokuiący; iż wiarogodność świadków przeważa na stronę powołanego, lecz nie dał żadnéy przyczyny dla czego świadkowie iednéy strony na większą zasługuią wiarę, ani w wy-

roku swoim rozbiarał w szczególności zeznań, ani ich wiarogodności oceniał;

3. zeznali w prawdzie świadkowie ze strony powołanego, że dawniéy w mieyscu sporném, a szczególniéy przy punkcie f. stały budy popielarskie z Karnkowa, lecz i tego milczeniem nie można było pominąć, i świadkowie ze strony rekursuiącego o podobném paleniu popiołów z Jastrzębia w mieyscu sporném nawet na drugim końcu kontrowersyi, to iest przy punktach M, xx. zeznawali.

Co do drugiego powodu z kierunku kopców w punkcie f, znayduiących się powziętego, i ten po części niezrozumiałym po części zbyt słabym uznaie. Nikt, mówi, niezaprzecza między stronami, że w punkcie f. znayduie się narożność granic, schodzą się tam bowiem granice Wolemina i Jastrzębia; ta tylko zachodzi między stronami wątpliwość która z dziedzin Franciszka Karnkowskiego do tego punktu dochodzić powinna, czyli Karnkowo iak powołany utrzymywał, czyli też Chlebowo iak rekursuiący twierdził. Słusznie tu Sąd wyrokuiący uznał, że ugoda pomiędzy właścielami Jastrzembia i Wolemina w roku tysiąc siedmset ośmdziesiąt osmym zawarta w którey powiedziano, że kopce na punkcie f. stanowią narożność pomiędzy *Jastrzębiem Woleminem* i *Chlebowem*, nic przeciw powołanemu dowodzić nie może, bo on do téy ugody nie wchodził, z tém wszystkiém tenże Sąd żadnym nie wyiaśnił dowodem iako i Karnkowo do tego punktu dotyka, a kierunek trzech kopców troykąt czyniących żadnéy nie stanowi pewności gdy od każdego z nich do drugiego równie prostą linią poprowadzić można, i nie przekonywa, aby trzeci kopiec miał bydź dla Karnkowa, a nie dla Chlebowa.

Tak więc zdaniem Królewskiego Prokuratora, Sąd Appellacyiny nie miał dostatecznego powodu ani do uznania w punkcie f. koniecznie narożności Karnkowa, ani do odebrania rekursuiącemu od roku tysiąc siedmset siedmdziesiąt siodmego założonych kolonii.

Czyli iednak w tém osądzeniu znayduie się obraza wyraźnego prawa? przed rozwiązaniem tego pytania, zastanawia się wprzód wnioskuiący Prokurator nad tém:

czyli Sędzia w sprawie niniéyszéy koniecznie przepisów prawa powszechnego pruskiego, którego obrazę Mecenas rekursuiący zarzuca, trzymać się był obowiązany?

Sąd Appellacyiny ani żadnego prawa przytoczył, ani wyraził podług iakiego sądził, Zdaniem Królewskiego Prokuratora wniosek Mecenasa za prawami pruskiemi, popartym bydź może następuiącemi okolicznościami:

1. lubo zakłocenia graniczne były dawnieysze wszelako proces dopiero za panowania pruskiego rozpoczętym został;
2. prawa polskie ogólne nie zawieraią w sobie żadnych przepisów, procz niektórych prawideł względem form postępowania w sprawach granicznych;

   Jedne excerpta Mazowieckie zawieraią przepis, iż Sędzia dawać powinien wzgląd na znaki graniczne i dawność posiadania, ieżeli zaś tych powodów nie iest w stanie okazać, tedy dukt pozwanego ma bydź za granicę uważany, skoro nim z świadkami poydzie i rzetelność zaprzysięże.

Prawo to, zdaniem Królewskiego Prokuratora mowiłoby za rekursuiącym, lecz w przypadku zastosowaném bydź nie może iuż dla tego, że powiat Lipiński w ziemi Dobrzyńskiey nie należał do Mazowsza, iuż dla tego, iż nie zgadzałoby się z wyobrażeniami równie zeszłego iako teraźnieyszego prawodawstwa, aby stronę przypuszczać do przysięgi na to, o czém iest pewność, że taż strona wiedzieć nie może, gdy granice od dwóch prawie wieków były niepewne. Pozostawało więc trzymać się prawa pruskiego, pod którym process rozpoczętym i wyrok pierwszéy Instancyi wydanym został.

Tu w rozbiorze zarzucanéy obrazy §§. 379 — 382. części I. tyt. XVII. prawa powszechnego pruskiego, przyznaie Królewski Prokurator, iż Sędzia nie powinien był tak, iak się stało wyrokować:

§ bowiem 380. stanowi: aby przy podziale mieysca spornego szczególnieyszy mieć wzgląd na stan obecnego posiadania.

Posiadanie osad Hollendrów mowiło za rekursuiącym, i wywod Mecenasa strony powołanéy o nienabytéy przez preskrypcyą własności nie zbiia zarzutu strony rekursuiącéy, bo prawo niemówi o posiadaniu dawném, lecz o teraźnieyszém obecnem.

Pomimo zupełnego iednak przekonania o złém rozsądzeniu sprawy, sądzi tenże Królewski Prokurator, iż wyrok zaskarżony nie podlega kassacyi, a to z następuiących powodów:

1. lubo §. 380. przy podziale mieysca spornego każe mieć szczególny wzgląd na stan obecnego posiadania, nie zabrania przecież Siedziemu względu na inne okoliczności. W sprawie ninieyszéy Sędzia

uważał dawność posiadania, wiarogodność świadków i kierune kopców stanowiących narożność w punkcie f. czego mu prawo nie tylko nie zabraniało, ale nawet § 378. dozwalał. Nie miał w prawdzie Sędzia dostatecznych powodów tak a nie inaczéy ustanawiać granicę, lecz mu prawo w powyższych przepisach wiele zostawiało arbitralności; —

2. lubo Sędzia bez dostatecznych powodów uznał w punkcie f. narożność Karnkowa Jastrzembia i Wolemina, przecież rostrzygnął w tém iedynie kwestyą *in facto*, nie zaś kwestyą prawną, przy którey tylko rozstrzyganiu mogłoby bydź wyraźne prawo zgwałconém.

Przyznaie nadto Królewski Prokurator stronie rekursuiącéy, iż Sąd Appellacyiny nie miał względu na przepisy prawa w tyt. VII. części I. §§. 170 i 180, zawarte, które stanowią, iż doskonały posiadacz Kolonii, iakim był rekursuiący, nie może ustępować tylko prawdziwemu właścicielowi, iakim się powołany ani przez dokumenta ani iakimkolwiek sposobem nieokazał, lecz i wtym razie, gdy uznanie narożności w punkcie f. nastąpić mogło bez obrazy wyraźnego prawa, a to koniecznie dla rekursuiącego utratę kolonii pociąga za sobą, przeto i uznanie powołanego za właściciela stało się bez obrazy wyraźnego prawa, a w dalszym skutku przyiąć iuż należy, że Sąd wyrokuiący przed dobrym posiadaczem dał pierwszeństwo prawdziwemu właścicielowi. —

Z tych powodów wnosi odrzucenie rekursu:

SĄD KASSACYIJNY

Zważywszy, iż w sprawie ninieyszéy przychodził do rozpoznania wyrok pod rządem zeszłym w pierwszey Instancyi zapadły, a przez to Sąd wyrokuiący praw tegoż rządu zeszłego trzymać się był obowiązany;

Zważywszy, że sam Sąd wyrokuiący uznał niedostatek dowodów, i zasadzaiąc się tylko na większéy liczbie świadków, nie wskazał, na czém się gruntuie ich wiarogodność zaprzeczana przez poprzedzaiące wyroki i sameż strony; a mimo tego nie trzymał się §§. 377. 378. 379: a mianowicie 380. tyt. XVII. części I. prawa powszechnego pruskiego według których:

„ w niedostatku dowodów i świadków wiarygodnych, mieysce sporne, w miarę obecnego posiadania dzielonem bydź winno.„

I z obrazą tychże i wyraźnych prawa przepisów osady nawet Hollenderskie w obecney rekursuiącego posiadłości będące, powołanemu przysądził;

Rekurs Stanisława Rokickiego przeciw Franciszkowi Karnkowskiemu i wzaiemne stron spory rozsądzaiąc:

Wyrok Sądu Appellacyinego Wydziału pierwszego w dniu dwudziestym drugim Stycznia tysiąc ośmset dziesiątego roku zapadły kassuie = Summę dwadzieścia pięć złotych w papierze stęplowanym od wpisu złożoną utwierdza, takąż Summę rownie w stemplowanym papierze od niniejszego wyroku przez powołanego opłaconą mieć chce, tegoż na powrócenie kosztów rekursuiącemu skazuie i sprawę w celu powtornego osądzenia Wydziałowi trzeciemu Sądu Appellacyinego odsyła — mocą niniejszego Wyroku. —

(podpisono) Węgleński Min. St. Prezyduiący
L. Osiński Pisarz S. K.

Nakazuiemy i zalecamy wszystkim Komornikom od ktorychby się tego domagano, aby niniejszy wyrok w czém należy wykonali, Naszym Prokuratorom Generalnym, i Prokuratorom przy Trybunałach Cywilnych pierwszey Instancyi, aby tego przestrzegali, wszystkim Kommendantom i Urzędnikom siły zbroyney, aby dodali pomocy woyskowey, gdy o to do nich prawna zaydzie rekwizycya, —

(podpisano) WĘGLENSKI M. St. Prezyduiący
L. Osiński Pisarz S. K.

Wydrukować

Felix Łubieński
Minister Sprawiedliwości.
Zgodno z oryginałem
(L.S.) Antoni Joneman
Konsyliarz Ministerii.